

KS. WOJCIECH GUZEWICZ\*  
EWELINA GRYGORCZYK\*\*

## KOŚCIÓŁ ŁOMŻYŃSKI WOBEK PARTII POLITYCZNYCH W II RP

### Wstęp

Życie ludzkie przebiega we wspólnocie politycznej. Polityka jest bowiem dziełem człowieka mającym służyć dobru wspólnemu. Dlatego chrześcijaństwo, które inspirowało moralność tak jednostkową, jak i społeczną, wnosiło i nadal wnosi cenne elementy do życia społeczno-politycznego. Obszar polityki i partii politycznych, czy w ogóle spraw społecznych, pozbawiony wartości moralnych przekształca się z biegiem czasu w jawną lub zakamuflowaną dyktaturę.

Celem niniejszego artykułu jest odnalezienie odpowiedzi na pytania: Jak Kościół, w tym szczególnie łomżyński, odnosił się do partii politycznych w II Rzeczypospolitej? Na jakich zasadach budowano wzajemne relacje pomiędzy Kościołem a ugrupowaniami politycznymi? Jak rozumiano udział katolików w życiu społecznym? Jaki stosunek winien mieć katolik do poszczególnych partii politycznych?

Bazą źródłową artykułu stały się dokumenty archiwalne zgromadzone m.in. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wśród źródeł drukowanych na pierwszym miejscu należy wymienić okólniki, listy i rozporządzenia biskupa Łukomskiego, zawarte w przeważającej mierze w oficjalnym organie prasowym diecezji łomżyńskiej – „Wiadomościach Kościelnych Diecezji Łomżyńskiej”. Uzupełnieniem bazy źródłowej stały się opracowania, spośród których na uwagę za-

---

\* Ks. prof. dr hab. Wojciech Guzewicz, prof. zw. – kierownik Katedry Administracji na Wydziale Studiów Technicznych i Społecznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

\*\* Ewelina Grygorczyk – studentka filologii angielskiej i francuskiej na Uniwersytecie w Białymstoku; e-mail: evegry@interia.pl

sługują pozycje ks. W. Guzewicza dotyczące dziejów diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego<sup>1</sup>.

\* \* \*

W okresie międzywojennym przeważał pogląd, iż partie i organizacje polityczne są koniecznym elementem życia społeczno-politycznego kraju<sup>2</sup>. Podkreślano jednakże, że ich działania nie mogą być podporządkowane egoistycznym korzyściom, gnębieniu innych, lecz dążeniu do dobra wspólnego. To dobro poszczególne partie mogą osiągnąć różnymi drogami, stosownie do swych poglądów. Także politycy w swej aktywności powinni posługiwać się godziwymi metodami argumentacji i metodami działania, nie nienawiścią, groźbami, nadużyciami itp. Prawdziwi politycy powinni się kierować w swym postępowaniu moralnością oraz troską o wartości wyższe – materialne i duchowe dobro wspólne<sup>3</sup>.

Stanowisko takie opierało się na oficjalnej nauce Kościoła. Na przykład według Piusa XI katolicy mogą i powinni być aktywni w życiu politycznym i w partiach politycznych, o ile ich program odpowiadał osobistym zapatrywaniom, lecz partie, do których należą chrześcijanie, nie mogą prowadzić działalności sprzecznej z prawem Bożym, kościelnym i z moralnością. Wierni, uczestnicząc w życiu politycznym, powinni kierować się obowiązkiem miłości społecznej oraz obrony religii, wносить w politykę zasady ewangeliczne. Kościół ostrzegał, iż brak takiego zaangażowania powodował oddanie spraw publicznych w ręce niechętnych Kościołowi<sup>4</sup>.

Chrześcijaństwo wskazywało zasady etyczne życia politycznego, które nie mogło być odseparowane od religii i moralności, lecz musiało im podlegać, jak każda sfera życia ludzkiego. Wszelako Kościół zastrzegał się przed mieszaniami w bezpośrednią działalność polityczną, gdyż stał poza i ponad podziałami partyjnymi. Tym samym żadna z partii nie mogła się powoływać na to, iż go reprezentuje. Nie stało to jednak na przeszkodzie, aby przedstawiciele ducho-

<sup>1</sup> Do najważniejszych prac w tym zakresie należy zaliczyć: *Działalność społeczna duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w okresie międzywojennym*, „Nasza Przeszłość”, 97(2002), s. 233-265; *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003; *Zarys działalności charytatywnej Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne”, 24(2006), s. 293-305; *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2006; *Biskup Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej, w: Pomiędzy kulturą a komunikowaniem. Studia z dziejów mediów*, red. A. Frankowiak, J. Szydłowska, Olsztyn 2010, s. 76-84; „Zakazana” *działalność biskupa Stanisława Łukomskiego*, w: *Artem historicam aliis tradere. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Anzelma Weissa*, red. W. Bielak, J. Marczewski, T. Moskal, Lublin 2011, s. 97-110.

<sup>2</sup> Zob. L. Koplek, *Kościół a polityka*, Kraków 1929, s. 15-19.

<sup>3</sup> F. Machay, *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich*, Poznań 1937<sup>2</sup>, s. 158-163; K. Górski, *Wychowanie personalistyczne*, Poznań 1936, s. 194-195.

<sup>4</sup> E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w koncepcjach papieża Piusa XI*, Wrocław 2002 [mps Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego], s. 301-308.

wieństwa oraz organizacji katolicko-społecznych ingerowali w sprawy polityki, jeśli z punktu widzenia religii istniała taka konieczność, a także brali udział w życiu partii politycznych<sup>5</sup>. W związku z tym wypada podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie ruch katolicko-społeczny w diecezji łomżyńskiej uczestniczył w życiu politycznym oraz jaki był jego stosunek do partii politycznych.

Kościół zajmował stanowisko wobec partii i ugrupowań politycznych, szczególnie wtedy, kiedy zależało od tego dobro wiary i wiernych. Czynił to także przed mającymi nastąpić wyborami do władz centralnych i regionalnych. Szczególne znaczenie przypisywano wyborom do sejmu (1919, 1922, 1928, 1930). Stąd też Episkopat Polski w licznych odezwach i listach wzywał księży do zaangażowania się w akcję „właściwego uświadamiania ludności”, aby dokonać „mądrego wyboru architektów nowej rzeczywistości”<sup>6</sup>. Również obydwaj ordynariusze łomżyńscy szli po tej samej linii, zachęcając swoich diecezjan do nielekceważenia wyborów i udziału w głosowaniach<sup>7</sup>. Tak było na przykład w 1930 r., kiedy to bp S. Łukomski w przeddzień wyborów do parlamentu Rzeczypospolitej opublikował list pasterski, w którym wzywał duchowieństwo łomżyńskie i wszystkich katolików w diecezji do zaangażowania się w wybory. Równocześnie przestrzegał, ażeby „żaden wierzący katolik nie oddał swego głosu na zwolennika stronnictw i partii, które [...] zmierzają do podkopania w narodzie wiary świętej katolickiej i do skrępowania Kościoła katolickiego w Polsce [...]”. Do partii działających „na szkodę Kościoła i ojczyzny” pasterz łomżyński zaliczył między innymi partię komunistyczną, PSL „Wyzwolenie” i PPS<sup>8</sup>.

W ślad za tymi rozporządzeniami i zachętami poszła konkretna działalność. Już podczas pierwszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r.

<sup>5</sup> T. Kubina, *Akcja Katolicka a akcja społeczna*, Poznań 1930, s. 57-61.

<sup>6</sup> Zob. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 325-337; W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, s. 162n.

<sup>7</sup> Zob. K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie wobec wyborów parlamentarnych w 1928 r. i 1930 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 21(1990), nr 3, s. 5.

<sup>8</sup> Pisał on między innymi: „[...] Zwolennicy partii PSL „Wyzwolenie”, której katolicycy wyborcy z okręgu łomżyńskiego dali także pośła, usiłowali oderwać całe wsie od Kościoła katolickiego i urządzali najazd na świątynie i cmentarze grzebalne katolickie w celu zabrania ich katolikom. Posłowie tej partii wnieśli do Sejmu projekt ustawy zabraniającej duchownym i sługom związków religijnych omawianie spraw politycznych. Ponadto zgłosili projekt do Sejmu pozbawiający Kościoła świadczeń od państwa, zapewnionych w konkordacie. Domagali się również wespół z socjalistami zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz zniesienia rozporządzenia o nauce religii w szkołach [...] Oto poseł socjalistyczny z Łomży, głównie przez katolików wybrany sprowadził duchownego z sekty Hodura, dawał mu u siebie mieszkanie i utrzymanie oraz ułatwiał mu agitację sekciarską. Ponadto socjaliści domagali się zmiany w Konstytucji w tym, ażeby rząd w Polsce zatwierdził wszelkie sekty innowiercze, związki religijne, loże masońskie itp.”. S. Łukomski, *Ocena partii politycznych*, „Głos Katolicki”, 6(1930), nr 9, s. 297-299; zob. W. Guzewicz, *Biskup Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, s. 76-84; tenże, „Zakazana” działalność biskupa Stanisława Łukomskiego, s. 97-110.

przedstawiciele organizacji katolickich stali na czele wielu komisji wyborczych, popierali zebrania związane z organizacją wyborów, a także zachęcali do głosowania na wspólnie wystawioną listę Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji<sup>9</sup>. Podobnie było i w latach kolejnych, z tymże – według sprawozdań wojewody białostockiego – duchowieństwo i członkowie organizacji katolickich prowadzili zdecydowanie więcej akcji propagandowych na rzecz stronnictw katolicko-narodowych, niż podczas pierwszych wyborów parlamentarnych<sup>10</sup>. Tego typu aktywność miała głównie polegać na kolportowaniu listów Episkopatu i biskupów łomżyńskich oraz odezw partii narodowych w sprawie wyborów, wygłaszaniu kazań na te tematy, cichej agitacji domokrażnej księży związanej z okresem kolęd, a także na organizowaniu zebrań stowarzyszeniowych i parafialnych, do udziału w których zapraszani byli czołowi przedstawiciele endecji i chadecji z listy wyborczej<sup>11</sup>. Wśród osób zajmujących się permanentnie tą działalnością sprawozdania wojewody z lat 1928-1930 wymieniały nazwiska ok. 50 księży diecezji łomżyńskiej (stanowiło to prawie ¼ ogółu duchowieństwa łomżyńskiego) i prawie tyleż samo nazwisk osób świeckich związanych z ChZZ, SRCh, SN, ChD oraz SMP. Do najczęściej wówczas wymienianych należały nazwiska: R. Bieleckiego – prezesa Rady Związkowej SMP w diecezji łomżyńskiej, ks. W. Bogackiego – diecezjalnego moderatora ChD, ks. J. Bronowicza – inicjatora ruchu spółdzielczego na Kurpiowszczyźnie, członka SN z powiatu kolneńskiego, T. Czajkowskiego – członka SRCh i SN w Suwałkach, A. Mieczkowskiego – członka SN w Ostrowi Mazowieckiej, ks. J. Rogińskiego – członka Stronnictwa Narodowego z powiatu wysokomazowieckiego, dziekana dekanatu wysokomazowieckiego, ks. A. Roszkowskiego – prezesa SRCh w diecezji łomżyńskiej, ks. F. Sokołowskiego – moderatora SMP w powiecie suwalskim, ks. K. Staniszewskiego – członka Stronnictwa Narodowego z powiatu kolneńskiego<sup>12</sup>.

Udział organizacji katolicko-społecznych w kampanii wyborczej obozu narodowego znacznie wpływał na wyniki głosowania na obszarze diecezji. Rolę tę, zapewne przesadnie, charakteryzuje fragment jednego ze sprawozdań sytuacyjnego wojewody białostockiego za okres 2-8 listopada 1930 r.: „[...] Akcja wyborcza prowadzona była niemal wyłącznie przez duchowieństwo i grupy bractw katolickich, które zaangażowały się w niej do tego stopnia, że każda plebania, każda sala parafialna i każde spotkanie organizacyjne były

<sup>9</sup> A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919-1930*, Łomża 1983, s. 94nn.; H. Majecki, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918-1928*, „Studia Łomżyńskie”, 2(1989), s. 100n.; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, s. 215-227.

<sup>10</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku Urząd Wojewódzki Białostocki 1920-1939 (dalej cyt. WAPB UWB), sygn. 318, Biuletyny dotyczące wyborów do Sejmu i Senatu w 1928 r., k. 26, 37, 58.

<sup>11</sup> Zob. W. Guzewicz, *Zaangażowanie narodowo-polityczne duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 2(2001), s. 61.

<sup>12</sup> WAPB UWB, sygn. 318, k. 1-3, 25, 45, 63, 65, 76, 87, 95-96.

niejako bazami operacyjnymi Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji<sup>13</sup>. Doceniając rolę ruchu katolicko-społecznego w kształtowaniu postaw wyborczych nie należy jej jednak demonizować. Podczas wyborów w 1928 r. obóz narodowy – naznaczony stygmatem klęski majowej – znajdował się w defensywie. Endecja była solidarnie zwalczana przez obóz rządzący i przez stronnictwa lewicy. Natomiast w 1930 r. trzy wielkie ugrupowania polityczne: sanacja, Centrolew i obóz narodowy zwalczały się wzajemnie. Ponadto w latach 1928–1930 obóz narodowy zapoczątkował zasadniczą reorganizację wewnętrzną, zmierzającą do nadania Stronnictwu Narodowemu charakteru nowoczesnej partii o zasięgu masowym<sup>14</sup>.

Wyrazem sympatii przedstawicieli Kościoła łomżyńskiego do ugrupowań SN i ChD było organizowanie przez członków organizacji przykościelnych – stosunkowo często – nabożeństw w intencji pomyślnego rozwoju tych stronnictw. Zwykle uroczystości te były połączone z poświęceniem proporców oraz sztandarów poszczególnych kół na terenie parafii<sup>15</sup>. Po zakończonych uroczystościach kościelnych z reguły urządzano zebrania polityczne<sup>16</sup>. Poza tym wiele osób należących do ugrupowań katolicko-społecznych pomagało także przy organizowaniu wieców poselskich. Niektóre z nich gromadziły duże rzesze słuchaczy. Tak na przykład wiec Witolda Staniszkisa w Zambrowie w dniu 24 stycznia 1932 r. zgromadził blisko 330 osób, poseł Piotra Romockiego w Grajewie w dniu 20 września 1925 r. – 450 osób, a Jana Choromańskiego w Piskach w dniu 28 stycznia 1932 r. – 370. Środki finansowe na ich prowadzenie pochodziły głównie od miejscowego ziemiaństwa, proboszczów i części zamożniejszego mieszczaństwa<sup>17</sup>. Wszystkie wiece były poprzedzane zapowiedziami, w tym także w kościołach – w ramach ogłoszeń parafialnych<sup>18</sup>.

Nierzadkie też były przypadki zapraszania na spotkania organizacyjne SMP, Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich czy Chrześcijańskich Związków Zawodowych, przedstawicieli Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Narodowego. Przykładowo 8 marca 1928 r. na zebraniu członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łomży byli obecni dwaj czołowi przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji w regionie: T. Błażejewicz i A. Chaciński. W dwa tygodnie później te same osoby uczestniczyły w spotkaniu koła SRCh w Grajewie i w Szczuczynie<sup>19</sup>. Z kolei w 1930 r. na zebraniach SMP w Jabłonce Kościelnej, Łapach, Sokolach, Wysokiem

<sup>13</sup> WAPB UWB, sygn. 56, k. 139-140.

<sup>14</sup> K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie*, s. 17.

<sup>15</sup> WAPB UWB, sygn. 91, k. 80, 97, 111, 117.

<sup>16</sup> WAPB UWB, sygn. 59, k. 194; W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, s. 164n.

<sup>17</sup> Przykładowo w 1938 r. na rzecz Stronnictwa Narodowego księża składali dobrowolne składki w wysokości 25 zł na miesiąc. WAPB UWB, sygn. 100, k. 38; por. A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919-1930*, s. 95n.

<sup>18</sup> WAPB UWB, sygn. 64, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1932, k. 125nn.

<sup>19</sup> WAPB UWB, sygn. 39, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1928, k. 59.

Mazowieckiem oraz Zambrowie brali udział m.in. K. Ryntflejsz (prezes Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu łomżyńskim), J. Rawicki (instruktor Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu łomżyńskim) oraz Jan Sarnecki (kierownik sekretariatu okręgowego Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu łomżyńskim). Podobnie było także na spotkaniach Akcji Katolickiej w Augustowie, Grajewie, Kobylnie, Łomży, Szczuczynie oraz Suwałkach. Tu gośćmi ruchu katolicko-społecznego byli głównie członkowie Stronnictwa Narodowego: T. Czajkowski, J. Harusewicz, R. Rybarski, K. Wierczak i B. Winiarski<sup>20</sup>. Zebrania miały charakter otwarty, a frekwencja na nich dochodziła nawet do kilkuset osób. Zdaniem wojewody, głównym tematem spotkań były sprawy propagowania idei partii prawicowych wśród miejscowej ludności, a także zachęcanie ich do oddawania głosów podczas wyborów do Sejmu i Senatu, jak również władz regionalnych<sup>21</sup>.

Problemem, który zarysował się szczególnie ostro w programie endecji w latach trzydziestych i miał wpływ na relacje ruchu katolicko-społecznego do Stronnictwa Narodowego na terenie diecezji łomżyńskiej, był stosunek tegoż stronnictwa do Żydów. Problem ten był szczególnie aktualny w małych miasteczkach, w których zdecydowanie przeważała ludność żydowska. W jej rękach znajdowała się kontrola nad drobnym handlem, co niejednokrotnie prowadziło do konfliktów z ubogą ludnością polską, zwłaszcza chłopami. Oliwę do ognia dolewała także postawa wielu działaczy skrajnie lewicowych, nastawionych negatywnie do Kościoła i narodu polskiego, a wywodzących się właśnie ze środowisk żydowskich. Stąd też głoszone przez SN hasła nacjonalistyczne i wezwania do ekonomicznego bojkotu Żydów trafiały na podatny grunt<sup>22</sup>. Taka sytuacja wymagała od Kościoła zajęcia określonej postawy. Postawa ta nie była jednolita. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że stosunek zarówno duchowieństwa łomżyńskiego, jak i przedstawicieli organizacji katolicko-społecznych w diecezji do Żydów był niechętny<sup>23</sup>. Zdarzało się, że członkowie organizacji katolickich przyłączali się do bojkotu towarów żydowskich. Na zebraniu SN w Zambrowie 26 października 1936 r. ustalono, że kierownictwem akcji propagandowej w tym zakresie zajmie się ks. W. Zajkowski (wikariusz) oraz M. Barszczewski (członek KSMM). Niekiedy hasła te trafiały na ambonę. Do bojkotu handlu żydowskiego wzywali między innymi księża: W. Będowski z Kolna, K. Szepietrowski z Sokół oraz I. Tuziński z Rzekunia. Podobne wezwanie powtórzył w czasie kursu instruktorskiego Akcji Katolickiej w Tykocinie i Kobylnie w 1935 r. S. Kobyliński – prezes Sekcji Młodych przy kole SN w Sokolach<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> H. Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskiem*, s. 45nn.

<sup>21</sup> WAPB UW, sygn. 59, k. 114, 130.

<sup>22</sup> W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, s. 215-227.

<sup>23</sup> Tenże, *Zaangażowanie narodowo-polityczne*, s. 55n.

<sup>24</sup> H. Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskiem*, s. 39-49.

Hasła nacjonalistyczne były jedną z przyczyn stopniowego odwracania się przedstawicieli ruchu katolicko-społecznego w diecezji łomżyńskiej od Stronnictwa Narodowego. Niebezpieczeństwo związane z nacjonalizmem było zauważane przez niektórych działaczy katolickich. Tak na przykład A. Porowski, członek KSM, a jednocześnie prezes SN w Stawiskach złożył rezygnację z prezesury i członkostwa w SN z powodu, jak się wyraził, „skrajnego nacjonalizmu partii”<sup>25</sup>. Podobne opinie wyrażał ks. S. Maciątek z Wizajń, który na konferencji dekanalnej dekanatu suwalskiego w 1936 r. wygłosił referat pt. „Kapłan a stronnictwa polityczne”. Oceniał on, że partie wrogie Kościołowi, do których zaliczał: PPS, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, nie stanowią istotnego zagrożenia dla duchowości kapłańskiej, choć „to wróg wyrachowany i bezkompromisowy”; ich główną pożywką na wsi jest walka z duchowieństwem. Natomiast w partiach narodowych, w tym głównie SN, dostrzegał „niebezpieczeństwo zeświecczenia dla duszy kapłana, jakie niesie w zanadru endecja z hasłami skrajnego nacjonalizmu”. Wystąpienie to spotkało się z ostrą krytyką ze strony uczestników konferencji. Jeden z nich nazwał nawet autora prelekcji „osobnikiem mało orientującym się w rzeczywistości politycznej kraju”. Skłoniło to ks. Maciątkę do opuszczenia kolejnych zebrań dekanalnych<sup>26</sup>.

Poglądy takie stopniowo torowały sobie drogę wśród przedstawicieli Kościoła łomżyńskiego. Znalazło to wyraz zwłaszcza po rozruchach antyżydowskich inspirowanych przez SN w latach 1935-1936<sup>27</sup>. Doszło wówczas m.in. do zamieszek ulicznych między ludnością polską a żydowską w Sokołach. Grupa ok. 50 osób zaatakowała żydowski kondukt pogrzebowy, zrzucając trumnę ze zwłokami na ziemię. Policja rozpedziła napastników, używając pałek. Jednakże zaczęli oni obrzucać posterunkowych kamieniami, wzywając zebrany tłum do działań przeciwko policji. Podjęto próbę rozbrojenia policjantów. W tej sytuacji policja użyła broni palnej. Jedna osoba została ciężko ranna. Aresztowano 28 uczestników incydentu. Kilka dni wcześniej, 20 sierpnia 1935 r. w tychże Sokołach członkowie Sekcji Młodych działającej przy SN zorganizowali bojkot żydowskich straganów na jarmarku, a wypędzeni przez policję oblali żydowskie stragany kwasem siarkowym. W odpowiedzi na powyższe działania policja aresztowała wielu działaczy SN nie tylko w Sokołach i okolicach, ale także w sąsiednim Tykocinie i Kobylinie. Wybryki te jednogłośnie potępili księża łomżyńscy, odcinając się przy tym od „szowinistycznej działalności SN”<sup>28</sup>. Po tych wydarzeniach wojewoda białostocki, przedstawiając sytuację

<sup>25</sup> „Przegląd Łomżyński”, nr 1, z 6 I 1935 r.

<sup>26</sup> Archiwum Diecezji Elckiej, Akta Parafii (dalej cyt. ADE, AP) Wizajny 1921-1939. Referat ks. S. Maciątkę wygłoszony podczas konferencji dekanalnej w Suwałkach w 14 stycznia 1936 r.; Wywiad z ks. Stanisławem Wierzbickim (ur. 5 XI 1912 r.). Łomża 22 V 1999.

<sup>27</sup> W. Guzewicz, *Zaangażowanie narodowo-polityczne*, s. 55-56.

<sup>28</sup> WAPB UWB, sygn. 91, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne z zakresu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych 1936, s. 7, 91.

społeczno-polityczną regionu, zauważył „niewielką aktywność polityczną kleru na rzecz SN”, „tylko niektóre stowarzyszenia Akcji Katolickiej usiłują współpracować ze SN”, „wśród organizacji katolickich nie widać działalności na rzecz ugrupowań endeckich”<sup>29</sup>.

Zdecydowanie niechętny był natomiast stosunek ruchu katolicko-społecznego do partii PSL „Wyzwolenie, PPS, BBWR oraz ich organizacji satelickich (np. Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, itp.). Ugrupowania te występowały przeciw Kościołowi i księżom niejednokrotnie atakując ich na forum sejmu i w napastliwych artykułach prasowych. Z kolei przedstawiciele ruchu katolicko-społecznego występowali przeciwko działaczom chłopskim i socjalistom dostrzegając w ich działalności propagandę komunistyczną<sup>30</sup>. W niektórych parafiach dochodziło nawet do bezpośrednich konfliktów członków organizacji katolickich z wyżej wymienionymi ugrupowaniami. Przykładowo 25 maja 1932 r. w Szumowie podczas Mszy św. doszło do awantury w kościele pomiędzy uczestnikami tego nabożeństwa. Przyczyną zatargu było zarządzenie proboszcza ks. A. Dorochowicza odnośnie do przebiegu procesji eucharystycznej. Zgodnie z ogłoszeniem chorągwie, ołtarzyki oraz feretrony mogły nieść tylko kobiety należące do organizacji katolickich, w żadnym zaś wypadku „niewiasty przynależące do partii lewicowych i rządowych”. Zarządzenie to wywołało sprzeciw niektórych mieszkańców parafii, w tym głównie członków BBWR i PSL „Wyzwolenie” i doprowadziło do „przepychanek” wśród parafian<sup>31</sup>. Ostry zatarg miał miejsce także w parafii Bargłów w 1931 r., gdzie podczas nabożeństwa majowego do kościoła weszła grupa uzbrojonej młodzieży Związku Strzeleckiego. Warto przy tym zaznaczyć, że w diecezji łomżyńskiej bp S. Łukomski zakazał wchodzenia do kościoła uzbrojonym oddziałom paramilitarnym podczas trwania nabożeństw. W związku z tym wikariusz parafii – ks. J. Jarnicki – wystosował list do miejscowego komendanta Związku Strzeleckiego, w którym zabraniał tej organizacji wstępu do kościoła i brania udziału w nabożeństwach parafialnych<sup>32</sup>. W 1932 r. księża tej samej parafii wydali rozporządzenie, aby członkowie katolickich organizacji nie brali udziału w zabawach organizowanych przez Strzelca, gdyż – jak się wyrazili – propagowane są na nich „rozwiązłość seksualna oraz pijaństwo”. W związku z tym przedstawiciele Strzelca złożyli na ręce biskupa Łukomskiego protest, w którym domagali się cofnięcia zakazu i przeproszenia organizatorów tych imprez. Motywowali to tym, iż „organizatorzy tych imprez należą również do Kościoła katolickiego, a ponadto takie oświad-

<sup>29</sup> WAPB UWB, sygn. 105, Półroczne sprawozdania z życia polskich związków i stowarzyszeń 1935-1938, k. 30, 108, 147, 181.

<sup>30</sup> W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, s. 215-227.

<sup>31</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej cyt. AAN) MWRiOP, sygn. 456, s. 767, 771.

<sup>32</sup> WAPB UWB, sygn. 59, k. 134.



czenia księży bargłowskich obrażają ich uczucia religijne i niepotrzebnie wzniecają niepokoje w parafii<sup>33</sup>.

Charakterystyczna była również postawa biskupa Łukomskiego wobec socjalistów, BBWR i PSL „Wyzwolenie”. Przykładowo w 1928 r., na skutek niekorzystnych wyników wyborów dla obozu narodowego, wystosował on list do swoich diecezjan, w którym wyraził ubolewanie, że odezwa Episkopatu Polski z grudnia 1927 r. w sprawie wyborów do sejmu i senatu nie znalazła należnego posłuchu wśród mieszkańców łomżyńskiego. W związku z tym bp S. Łukomski zarządził, aby na znak smutku i żałoby we wszystkich parafiach, w których oddano znaczną liczbę głosów na PPS i PSL „Wyzwolenie” i BBWR, zaniechano uroczystych procesji rezurekcyjnych oraz poświęcenia pokarmów wielkanocnych. Oprócz tego polecił duchowieństwu łomżyńskiemu, aby odmawiali sakramentów świętych i pogrzebu kościelnego tym, którzy nie wyrzekną się przynależności do partii komunistycznych i socjalistycznych. Zalecenie to dotyczyło również tych wszystkich, którzy czytali prasę tych ugrupowań lub wspierali je swoimi składkami<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> ADE, AP Bargłów Kościelny 1920-1946. Pismo z 11 VIII 1932 i z 17 IX 1932 r.

<sup>34</sup> Warto tu przytoczyć obszerniejsze fragmenty tego listu: „[...] Oto odbyły się w ostatnim czasie wybory posłów do Sejmu. Znając usposobienie niektórych stronnictw politycznych, wrogich dla wiary Chrystusowej i dla Kościoła katolickiego, upominali biskupi w liście pasterskim wiernych, aby wybrali na posłów mężów szczerze katolickich, którzy w danym razie bronili w Sejmie i w Senacie wiary naszej świętej i dobra Kościoła. A lud katolicki, czyż tego nawoływania posłuchał? Wielu zastosowało się do wezwania swoich Pasterzy, ale niestety bardzo wielu wolało pójść jak żydzi jerozolimscy za namowami przeciwników Kościoła i im zanieśli swoje katolickie głosy. Ludzie, nazywający się katolikami, wybrali w okręgach naszych i wysłali jako zastępców ludności katolickiej do Sejmu socjalistów i wyzwolenców, tj. zwolenników partii, które już niejedną krzywdę wyrządziły Kościołowi katolickiemu. Między wybranymi jest na przykład przywódca związku nauczycielskiego, który domaga się wyrzucenia nauki religii ze szkoły polskiej oraz nieprowadzenia dzieci szkolnych do sakramentów św. I takich przedstawicieli swoich wybrało wielu naszych katolików, takim to posłom dali władzę uchwalania w Sejmie ustaw przeciwko religijnemu wychowaniu dzieci i przeciwko nierozzerwalności małżeństwa katolickiego [...]. Zaklinaniami atoli biskupów i kapłanów wyście wzgardzili i nad nie przenieśliście zwoźnicze pokusy płatnych agentów lub ludzi bez wiary. Smutek wielki ogarnął serce moje pasterskie oraz serca wszystkich prawych diecezjan na wieść o tym wyłamaniu się spod obowiązku katolickiego tyłu niby katolików, a w rzeczy samej przeniewierców. Do nich stosuje się w całej pełni skarga Jezusa: „Ten lud czei mnie tylko wargami, a serce dalekie jest ode mnie”. Władza kościelna nie uprawia agitacji wyborczej, ani wysuwa też list wyborczych takich lub owych, ani posługuje się agentami i pieniędzmi. Przestrzega tylko przed stratami religijnymi i nawołuje swoich wiernych do obowiązku wybrania posłów, którzy dają pewność poszanowania wiary i Kościoła. Gdyby Sejm zajmował się tylko sprawami doczesnymi obywateli, władza kościelna pozostałaby bezstronna i trzymałaby się z dala od waśni wyborczych. Ponieważ Sejm wkracza także w dziedzinę wiary i moralności, ponieważ chce wpływać na życie religijne narodu, ponieważ uchwała ustawy wnikające w działalność kościelną katolicką, musieli biskupi wezwać wyborców do nie wybierania posłów przeciwnych dobru religijnemu katolików i swobodnemu działaniu Kościoła. Ci zatem wyborcy, którzy tego wezwania nie posłuchali, jakże się teraz ostoją przed swoim sumieniem katolickim i przed Bogiem? Czyż nie muszą sobie powiedzieć, że miast stanąć jak katolicy po stronie potrzeb wiary i Kościoła swojego drogiego, to oni go zdradzili, jak czyni dezertor z pod sztandaru wojskowego? Zgorszenie dane przez takich

Postawa biskupa Łukomskiego wywołała oburzenie i protesty ze strony zainteresowanych stronnictw. W niektórych parafiach, już w trakcie czytania orędzia nastąpiły żywiołowe reakcje, w tym demonstracyjne opuszczenie kościołów. Tak było na przykład w Lachowie, Kolnie, Kuziach oraz Małym Płocku<sup>35</sup>. Dnia 29 marca 1928 r. posłowie PPS wnieśli interpelację sejmową w sprawie terroru kleru katolickiego. Łomżyński dwutygodnik PPS „Wspólna Praca” opublikował list otwarty do biskupa Łukomskiego, podpisany przez miejscowego działacza PSL „Wyzwolenie” F. Szymańskiego. Protestował także T. Nocznicki na łamach „Wyzwolenia”, a warszawska „Epoka” nazwała biskupa Łukomskiego „unikatem”. Z kolei lewicowe czasopismo „Robotnik” przeprowadziło przeciw biskupowi Łukomskiemu kampanię prasową, określając go mianem prawdziwego wroga religii<sup>36</sup>.

Zapowiedziane sankcje jednak nie zostały wprowadzone w życie, gdyż biskup cofnął rozporządzenie po tym, jak do Łomży zaczęły przybywać liczne delegacje parafialne z obszarów całej diecezji, prosząc biskupa o wybaczenie i zapewniając jednocześnie, że „do podobnej szkody dla wiary i Kościoła w przyszłości już nie przyłożą ręki”<sup>37</sup>. Zanotowano jedynie odosobnione wypadki zastosowania tego rozporządzenia. Przykładowo ks. A. Gerwel w 6 wsiach parafii Piekuty odmówił ich mieszkańcom poświęcenia pokarmów wielkanocnych za to, że głosowali na listę BBWR. Z tych samych powodów kilku proboszczów z powiatów ostrołęckiego i kolneńskiego odprawiło tylko cichą Mszę św. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego<sup>38</sup>.

Warto przy tym dodać, iż znaczna część diecezjan, w tym wszystkie organizacje katolicko-społeczne działające na terenie diecezji, przyjęły marcowy list biskupa Łukomskiego z aprobatą. Gwałtowne ataki na osobę pasterza diecezji ze strony lewicy spowodowały konsolidację środowisk katolickich i narodowych w jego obronie. Zdecydowaną polemikę z „Robotnikiem” i „Wspólną Pracą” przeprowadził tygodnik „Życie i Praca”. Pismo wyraziło wdzięczność biskupowi Łomżyńskiemu za przestroagę, jaką List pasterski zawierał oraz za

---

wyborców całemu ogółowi katolickiemu i krzywda wyrządzona Kościołowi nie mogą minąć bez dania Bogu zadośćuczynienia w tych parafiach, w których się znaczniejsza liczba takich wyborców wykazała. Parafie te nie są godne uroczystego obchodu pamiątki zmartwychwstania Pańskiego. Zmartwychwstanie bowiem Pańskie wyobraża radość ludzi z powstania z upadku, z bezbożności, z zatwardziałości grzechowej. Tymczasem wyborcy socjalistów, wyzwolenców i ich sojuszników popełnili dobrowolnie zły uczynek i od niego mimo przestróg pasterzy odwieść się nie dali. Przeto rozporządzam, aby na znak smutku i żałoby w parafiach o znacznej ilości głosów oddanych na listy socjalistów, wyzwolenia lub tzw. stronnictw chłopskich zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej [...]”. Zob. S. Łukomski, *Do moich diecezjan*, „Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej” (dalej cyt. WKDŁ), 2(1928), nr 4, s. 37-41; zob. W. Guzewicz, *Biskup Stanisław Andrzej Kostka Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, s. 76-84; tenże, „Zakazana” działalność biskupa Stanisława Łukomskiego, s. 97-110.

<sup>35</sup> „Gazeta Warszawska”, nr 108, z 5 IV 1928 r.; „Robotnik”, nr 99, z 7 IV 1928 r.

<sup>36</sup> K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie*, s. 9.

<sup>37</sup> „Życie i Praca” (dalej cyt. ŻiP), 5(1928), nr 34, s. 2.

<sup>38</sup> WAPB UWb, sygn. 39, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne 1928, k. 95-120.

wyraźne postawienie sprawy katolickiej i otwarcie oczu wielu zabłąkanym katolikom. „Życie i Praca” odmówiło przy tym partiom lewicy prawa do oceny Kościoła, oświadczając „nie wam lewicowcy i nie wam najmitom tychże, wciskać nos do spraw Kościoła katolickiego i zatrzuwać swym oddechem o zgniłej atmosferze czyste niwy nauki Chrystusowej”<sup>39</sup>. Napastliwy artykuł pisma socjalistycznego M. Czarneckiego w kwietniowym numerze „Wspólnej Pracy” stał się pretekstem, pozwalającym ruchowi katolicko-społecznemu zaakcentować pełną solidarność z biskupem Łukomskim. Dnia 6 maja 1928 r. 17 organizacji katolickich, społecznych i politycznych w Łomżyńskim wydało wspólne oświadczenie zawierające wyrazy hołdu dla biskupa za wskazania i zarządzenia zawarte w marcowym Liście pasterskim<sup>40</sup>. Poza tym w wielu częściach diecezji odbywały się wiece wyrażające pełne poparcie dla zdecydowanego stanowiska w obronie Kościoła i narodu przed zgubną i wywrotową agitacją ze strony PPS, PSL „Wyzwolenie” i partii komunistycznych. Wiece takie odbywały się między innymi w Grajewie, Szczuczynie, Rajgrodzie, Miastkowie i Augustowie. Gromadziły one w zależności od miejscowości od 300 do 1500 tys. wiernych<sup>41</sup>.

### Podsumowanie

Reasumując można stwierdzić, iż Kościół łomżyński przykładał wielką wagę do spraw politycznych, w tym udziału katolików w życiu społeczno-politycznym oraz jednoznacznie określał swoje stanowisko wobec partii politycznych. Sympatie w diecezji łomżyńskiej lokowały się po stronie ugrupowań katolicko-narodowych. Wynikało to przede wszystkim z programów partii, które uważano za sprzyjające kościołowi katolickiemu. Za partie takie uważano wówczas głównie: Chrześcijańską Demokrację (chadecja) oraz Narodową Demokrację (endecja). Charakterystyczny był przy tym brak przykładów współpracy duchowieństwa i członków organizacji katolickich z partiami prorządowymi. Stanowiło to wyróżnik regionu łomżyńskiego i suwalskiego w skali nie tylko województwa białostockiego, ale także całego kraju. Jednakże w drugiej połowie lat trzydziestych zauważa się pewien dystans ruchu do SN. Spowodowane to było m.in. spadkiem wiarygodności tego ugrupowania politycznego wśród społeczeństwa diecezji łomżyńskiej. Frakcja ta postrzegana była w tym czasie jako ta, której chodziło o władzę i korzyści dla siebie z niej płynące, a nie o dobro wspólne społeczności oraz wkład w budowę chrześcijańskiego wymiaru życia politycznego. Było też sprawą oczywistą, że żadna z partii programowo walczących z Kościołem i religią lub nie uznająca zasad i norm katolickich nie mogła liczyć na poparcie katolików. Do tych ostatnich ugrupowań zaliczano głównie PSL „Wyzwolenie”, PPS oraz partie komunistyczne.

<sup>39</sup> ŻiP 5(1928), nr 34, s. 1.

<sup>40</sup> K. Bondaryk, *Duchowieństwo łomżyńskie*, s. 10.

<sup>41</sup> ŻiP 5(1928), nr 20, s. 1; nr 21, s. 3; nr 24, s. 2, nr 25, s. 1.

Podkreślano, iż „polityka” to roztropna troska o dobro wspólne, a Kościół z racji swego posłannictwa i swej kompetencji w żaden sposób nie może być utożsamiany z żadną partią, czy ugrupowaniem politycznym. Jest bowiem znakiem i zarazem stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. Biskupi i kapłani nie zamierzają sprawować władzy politycznej ani odbierać katolikom prawa do wolności opinii w konkretnych sprawach. Ich zadaniem jest wskazywanie zasad moralnych i kryteriów, którymi zgodnie z nauką Kościoła powinni się kierować katolicy, dokonując wyboru swoich przedstawicieli. Opcje polityczne katolików winny być zgodne z ewangelicznym systemem wartości. Chodzi przy tym o to, aby katolicy nie popierali sił i ruchów politycznych, które w odniesieniu do podstawowych kwestii etycznych zajęły stanowisko sprzeczne z nauczaniem moralnym i społecznym Kościoła.

## CHURCH OF LOMZA TO POLITICAL PARTIES IN THE SECOND REPUBLIC

### Summary

The article is the question of the relation of the Church Lomza political parties during the Second Republic. It found that the sympathies of the Diocese of Lomza deposited on the side of the Catholic-national groups. Norma was also that none of the party software struggling with the Church and religion, or not recognizing the principles and norms of Catholic could not count on Catholics. The latter groups were included mainly PSL “Liberation”, PPS and Communist parties. Emphasized the fact that the political options of Catholics should be consistent with the value system of the Gospel. This applies to the fact that Catholics supported the forces and political movements which, in relation to the basic ethical took a position contrary to the moral and social teaching of the Church.

**Key words:** Diocese of Lomza, political parties, the Second Republic of Poland.